



Józef Wołczański

*Arūnas Streikūs, Antykościelna polityka władzy sowieckiej na Litwie (1944-1990), tłum. z j. litewskiego Katarzyna Korzeniewska, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2010, ss. 254.*

Polska historiografia po 1989 r., traktująca o Kościele katolickim zarówno w samym Związku Radzieckim, jak i w krajach satelickich, legitymuje się znaczącym dorobkiem. Składają się nań edycje źródeł archiwalnych, publikacje wspomnień i dzienników, ale także pierwsze próby ujęć monograficznych. Katalog tych osiągnięć wzbogaca przełożona na język polski, a zarazem nieco zmieniona z myślą o innym niż litewski odbiorcy, praca litewskiego historyka, pracownika dydaktyczno-naukowego Wydziału Historycznego Uniwersytetu Wileńskiego, Arūnasa Streikusa. Książka ukazała się najpierw w języku litewskim w 2002 r. pod analogicznym tytułem, ale w przekładzie polskim wzbogacona została o informacje odnoszące się do wydarzeń na terenie archidiecezji wileńskiej, bliskiej sercom Polaków.

Autor publikacji znany jest w środowisku historyków dziejów najnowszych z publikacji poświęconych m.in. dziejom Kościoła katolickiego na Litwie pod dominacją sowiecką. Recenzowana książka również należy do tego samego kręgu merytorycznego.

Temat podjęty przez Streikusa jednoznacznie precyzuje przedmiot jego zainteresowań: zróżnicowaną choć zawsze negatywną taktykę władz sowieckich względem Kościoła i religii od chwili przejęcia władzy nad Litwą w 1944 r. do jej utraty w roku 1990. Tak sformułowany postulat badawczy przenosi ciężar gatunkowy na dyskryminacyjne metody antykościelne, w mniejszym zaś stopniu rozważa funkcjonowanie Kościoła w poddanym komunistycznej indoktrynacji społeczeństwie. Autor

uniknął dzięki temu wielu pułapek i trudności, bowiem podejmując temat Kościoła w granicach Litewskiej SRS musiałby zmierzyć się ze złożoną problematyką konfliktu polsko-litewskiego również na gruncie religijno-kościelnym, zagadnieniem ekspatriacji Polaków z Wileńszczyzny po roku 1945, kwestią utrzymywania relacji polskich wspólnot religijnych pod okupacją sowiecką z Kurią Biskupią w Białymstoku – dawniej rezydującą w Wilnie. Nie oznacza to bynajmniej pomijania przez autora niektórych aspektów owych obszarów badawczych, ale nie stanowią one w książce dominanty.

W potocznym przekonaniu uważano, jakoby tzw. Pribałtyka (Litewska i Łotewska SRS) cieszyła się wyjątkowym statusem z daleko posuniętymi swobodami religijnymi w Związku Sowieckim. Rzeczywistość potwierdzała w zasadzie tę opinię. Funkcjonowały tam przecież nieprzerwanie diecezje, powoływano nowych biskupów, drukowano literaturę religijną, a nawet tolerowano istnienie dwóch seminariów duchownych w Kownie i Rydze. Niemal z całego obszaru ZSRS do stolic obu związkowych republik udawali się katolicy celem zaspokojenia swoich potrzeb religijnych lub zaopatrzenia się w dewocjonaalia, Pismo Święte i katechizmy. Był to swoisty fenomen na mapie „imperium zła”, obliczony na propagandowy efekt wobec Zachodu, krytykującego łamanie wolności sumienia ludzi wierzących zagwarantowanej w konstytucji. Co więcej, katolicy obrządku łacińskiego z niektórych republik, np. Ukraińskiej SRS, pozbawieni obsady personalnej w diecezjach oraz istnienia seminariów duchownych, zwracali się do Kościoła na Łotwie i Litwie z prośbą o nowych kapłanów w miejsce aresztowanych przez służby bezpieczeństwa, podeszłych wiekiem bądź zmarłych. Pomoc taka z reguły nadchodziła częściej z Łotwy niż z Litwy, choć nie zaspokajała wszystkich zgłaszanych postulatów (w różnych etapach lat 1946-1990 w Ukraińskiej SRS pracowało zaledwie dwóch kapłanów litewskich: ks. Vytautas Merkys – parafia Hreczany, diecezja Kamieniec Podolski i ks. Juozas Budrevičius – parafia Kamieniec Podolski, diecezja tamże).

Komunistyczne władze Litewskiej SRS nie były wszakże skłonne tolerować autonomii Kościoła katolickiego na swoim terenie. W latach 1944-1990 kilkakrotnie modyfikowały model traktowania instytucji, opowiadającej się za spirytualistyczną, nie zaś materialistyczną ideologią, a w dodatku podległej watykańskiej centrali. Autor recenzowanej publikacji wyodrębnia kilka wyraźnie zarysowanych periodów.

I tak: lata 1944-1949 to próby poszukiwania wariantu polityki religijnej, w którym pobrzmiewały reminiscencje metod z okresu carskiej Rosji, przy równoległych próbach koegzystencji z nowym ustrojem społeczno-politycznym ze strony kościelnej. Władze sowieckie opowiedziały się wówczas za skonstruowaniem sieci totalnej inwigilacji Kościoła, ale bez stosowania agresywnych represji, zniechęcających katolików – tak duchownych, jak i świeckich – do współpracy w nowej rzeczywistości. Usiłowano nadto wpłynąć przez kanały kościelne na spacyfikowanie zbrojnego ruchu antykomunistycznego. W atmosferze szantażu i zastraszania zmuszano rządców diecezji do publikacji oświadczeń spełniających w różnym stopniu oczekiwania Sowietów, ale opinia publiczna bez trudu odczytała ich właściwych inspiratorów. Na szeroką skalę rozwinęła się akcja represji wobec duchownych, których skazywano

na więzienie i łagry, wprowadzono przymus rejestracji kapłanów i parafii, zamykano świątynie, w tym m.in. wileńską katedrę p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, przybrały na sile naciski ekonomiczne wobec Kościoła i propaganda ateistyczna. Eskalacja tych zjawisk była obliczona na zastraszenie duchowieństwa i wiernych, a tym samym podporządkowanie ich założeniom polityki sowieckiej.

Kolejny okres to lata 1950-1965, zdominowany przez konsekwencje wynikające z faktu śmierci Stalina. Jednym z elementów odwilży była zgoda władz państwowych na konsekrację trzech nowych biskupów: bp. Julijonasa Steponavičiusa, bp. Petrasa Maželis i bp. Vincentasa Sladkievičiusa, bowiem wszyscy dotychczasowi, z wyjątkiem bp. Kazimieras Paltarokasa, przebywali na zesłaniu lub w miejscach odosobnienia. Fiaskiem zakończyły się natomiast próby KGB desygnowania kolejnych czterech hierarchów dla Litwy, lojalnych wobec reżimu. Wielkim ożywczym zastrzykiem dla Kościoła stał się w latach 1953-1957 powrót na teren Litewskiej SRS 238 duchownych zwolnionych z łagrów oraz kilku biskupów. Doszło też do kilkukrotnych edycji modlitewników i katolickich kalendarzy, pojawiła się możliwość wysyłania księży na studia do Rzymu oraz katechizacji dzieci, a nawet udzielono zgody na budowę jednego kościoła w Kłajpedzie (1956-1960). W kręgach duchowieństwa panowało przekonanie o możliwej koegzystencji z władzą sowiecką za cenę okazywanego poparcia. Sowietci zaś w owych ustępstwach widzieli swój nadrzędny cel, a mianowicie kształtowanie ideologii imperatywu współpracy z reżimem na rzecz przetrwania misji Kościoła poprzez agentów i tzw. postępowych księży.

Ale nawet te zjawiska nie okazały się trwałe, bowiem w drugiej połowie lat 50. XX w. Sowietci przystąpili w Związku sowieckim, w tym także na Litwie, do antyreligijnej kontrofensywy. Reaktywowano więc system monitoringu duszpasterskiej posługi duchownych, powrócono do starych praktyk sfingowanych procesów sądowych wobec niepokornych księży, deportowano kilku biskupów do małych miejscowości na Litwie, odcinając ich od macierzystych diecezji, utrudniano czy wręcz uniemożliwiano remont kościołów, a kilkanaście z nich zamknięto dla kultu religijnego, przy czym niektóre zniszczono, prowadzono akcję desakralizacji krajobrazu metodą likwidacji kapliczek i krzyży, położono kres pielgrzymkom do sanktuariów, ograniczono limit przyjęć kandydatów do Seminarium Duchownego w Kownie, nasiloną prymitywną propagandę antyreligijną w środkach społecznego przekazu. Zdaniem autora recenzowanej publikacji, poczynania władz sowieckich wobec Kościoła litewskiego w latach 1958-1964 nacechowane były względną ostrożnością w porównaniu z sytuacją na terenie innych republik ZSRS. Ta postawa miała swe źródło w filozofii poprawienia międzynarodowej recepcji mocarstwa na arenie międzynarodowej, nie wyłączając Stolicy Apostolskiej.

I wreszcie okres trzeci: 1966-1990. Doszło wówczas do powstania wielu interesujących zjawisk, m.in. ruchu obrony praw ludzi wierzących w kontekście watykańskiej Ostpolitik, nominacji szeregu biskupów na ogół lojalnych wobec Sowietów, licznych wizyt na Litwie delegacji kościelnych środowisk z Europy Zachodniej, osłabienia propagandy ateistycznej, pierwszych powojennych wizyt biskupów *ad limina Apostolorum*. Pojawiły się stosunkowo liczne tytuły nielegalnej

prasy katolickiej, nasiliło się zjawisko przygotowywania do kapłaństwa kandydatów systemem formacji indywidualnej poza murami inwigilowanego przez służbę bezpieczeństwa Seminarium Duchownego w Kownie. W sytuacji braku innych instytucji, Kościół przejął na siebie rolę moderatora niepodległościowych aspiracji narodu litewskiego. Trudny do przecenienia wkład w proces upodmiotowienia katolików litewskich przyniosła elekcja Jana Pawła II, a później ruch „Solidarności” w Polsce, inspirując sprzeciw Kościoła na Litwie wobec sowieckiego zniewolenia. Kluczowym elementem w tym procesie okazały się obchody 600. rocznicy chrztu Litwy celebrowane w 1987 r. zarówno w kraju, jak i zagranicą. Ostatnimi krokami ku normalności okazały się: nominacja kardynalska bp. Vincentasa Sladkevičiausa w 1988 r., a w roku następnym powrót do Wilna bp. Julijonasa Stepanovičiausa, rehabilitacja abp. Mečislovasa Reinysa oraz manifestacyjny akt złożenia w pierwotnym miejscu – w katedrze wileńskiej – wyrzuconych do kościoła p.w. św. Piotra i Pawła na Antokolu w 1953 r. relikwii św. Kazimierza Jagiellończyka królewicza. Piszący te słowa osobiście uczestniczył w 1989 r. w zmierzającej do rekonsekwacji katedry procesji liczącej kilkuset duchownych i kilku tysięcy świeckich z republik sowieckich: Litwy, Łotwy, Estonii, Ukrainy i Białorusi oraz z Polski. Jedynym przykrym zgrzytem w podniosłej uroczystości okazał się polskojęzyczny fragment kazania podniesionego przez Jana Pawła II do godności kardynalskiej Vincentasa Sladkevičiausa (1920-2000), w którym mówca proklamował zakaz celebry w świątyni nabożeństw w języku polskim.

Książka Arūnasa Streikusa stanowi ważny zapis losów Kościoła litewskiego w dobie sowieckiej hegemonii w strefie Pribałtyki. Jakkolwiek zainteresowania autora poszły bardziej w kierunku dyskryminacyjnych metod stosowanych względem instytucji, duchowieństwa i wiernych niż ściśle rozumianej egzystencji Kościoła lokalnego, to jednak siłą rzeczy najważniejsza problematyka i tak została uwzględniona. Za ważny wątek publikacji należy bez wątpienia uznać drażliwą kwestię współpracy agenturalnej hierarchów i niższych rangą duchownych litewskiego Kościoła z sowieckim aparatem bezpieczeństwa. Zagadnienie to odnosi się nie tylko do duchowieństwa katolickiego na Litwie, ale całego ówczesnego Związku Sowieckiego i jakkolwiek kwestionuje utarty stereotyp wierności ideałom moralnym zarówno duchownych, jak i świeckich katolików w warunkach sowieckiego zniewolenia, zasługuje na przebadanie *sine ira et studio*. Autor zdobył się na odwagę imiennego wskazania osób uwikłanych we współpracę z reżimem, uwiedzionych mirażem zapewnienia Kościołowi szansy przetrwania. Dotyczyło to zarówno kilku biskupów (m.in. Petrusa Maželis – administratora apostolskiego diecezji Telsze, Juozapasa Matulaitis-Labukasa – administratora apostolskiego diecezji Kowno i Wilkowysk, dr. Romualdsa Krikščiūnasa – administratora apostolskiego diecezji Poniewież), jak i tzw. szeregowych duchownych (m.in. kanonika honorowego Kapituły Katedralnej w Kownie ks. Juozasa Stankevičiausa, apostaty a wcześniej wykładowcy Semianrium Duchownego w Kownie ks. Jonasa Ragauskasa, adeptów studiów specjalistycznych w Rzymie: ks. Viktorasa Butkusa, ks. Romualdasa Krikščiūnasa, ks. Juozasa Pranki i ks. Pranciškusa Vaičekonisa, rektora seminarium kowieńskiego ks. Kazimierasa

Žitkusa, administratora diecezji Koszedary ks. Juozasa Meidusa). Charakterystyczne, że informacje te podano w sposób rzeczowy, beznamiętny, wolny od niezdrowej sensacji. Zaprezentowane dane same przez się wystarczająco dużo mówią o relacjach państwo–Kościół, nie wymagając jazgotliwych komentarzy.

Innym zagadnieniem występującym w książce – bliskim polskiemu czytelnikowi – jest kwestia obecności Polaków w Kościele litewskim po roku 1945. Wbrew zapowiedziom autora (s. 6), czyniącego ukłon w stronę polskiego odbiorcy przez poszerzenie tzw. wątku polskiego, lektura książki pod tym względem rozczarowuje. Nader lakonicznie potraktowano problem wydalenia z archidiecezji wileńskiej abp. Romualda Jałbrzykowskiego (s. 53-54), nie podjęto ani słowem trudnych relacji wileńskiego metropolity z koadiutorem abp. Miečislovasem Reynysem, uchodzącym w polskiej opinii za litewskiego szowinistę, wrogo usposobionego do polskości. W ujęciu Streikusa koadiutor dystansował się wobec sowieckich propozycji złożenia obciążających metropolitę zeznań, czy też wydalenia po jego wyjeździe z Wilna polskich duchownych. Co więcej, miał on ich odwozić od zamiaru emigracji na Zachód w ślad za parafianami (s. 54). Ta kwestia wymaga jednak odrębnego przebadania. Wiarygodne natomiast wydają się wypowiedzi autora na temat próby wygrywania przez Sowietów na gruncie kościelnym zadawnionego konfliktu polsko-litewskiego o podłożu narodowościowym. Ubytek z biegiem lat liczby polskich duchownych na Litwie (w 1944 r. było ich 212, w 1958 r. zaledwie 46), rugowanie z Wileńszczyzny polskich kapłanów na rzecz litewskich, próby popierania w latach 50. XX w. szkolnictwa w języku polskim wbrew życzeniom strony litewskiej – wywoływały napięcia pomiędzy obu narodami, osłabiając ich antysowiecki opór.

W książce pojawił się również wątek pełnomocnictw ze strony Stolicy Apostolskiej udzielonych prymasowi Polski kard. Stefanowi Wyszyńskiemu na rzecz rzekomej koordynacji duszpasterstwa w całym ZSRS (s. 161). Jakkolwiek bezpośrednio sąsiedztwo Polski z sowieckimi republikami Litwy, Łotwy i Ukrainy zdawały się sprzyjać utrzymywaniu bliższych relacji polskich duchownych z tamtejszymi wspólnotami religijnymi, to jednak w praktyce okazało się to niemożliwe z tytułu wielorakich sowieckich ograniczeń. Prymas Polski nie mógł też rozciągnąć protektoratu nad partykularnymi Kościołami na Wschodzie, bowiem istniała tam uszczuplona wprawdzie, ale rzeczywista hierarchia kościelna. Interesował się bez wątpienia losem kapłanów i wiernych, co więcej w 1967 r. udzielił w Gnieźnie święceń biskupich ks. mgr. Janowi Cieńskiemu – proboszczowi parafii Złoczów w archidiecezji lwowskiej (Ukraińska SRS), dla katolików całej ówczesnej republiki ukraińskiej, ale nie była to rola koordynatora, lecz raczej patrona, kuratora czy opiekuna. Poza tym dla katolików narodowości polskiej na terytorium wileńskiej archidiecezji w granicach Litewskiej SRS punktem odniesienia był nie prymas Polski, a pasterz diecezji w Białymstoku. Tamtejsza Kuria Biskupia podtrzymywała w miarę ściśle relacje ze wschodnią częścią archidiecezji, aż do nowej cyrkumskrypcji Kościoła katolickiego w Polsce w 1992 r.

Na koniec warto słów kilka poświęcić bazie materiałowej książki. Swoje wywody autor oparł na źródłach archiwalnych i literaturze drukowanej. Wykorzystał w swej pracy materiały z sześciu archiwów i bibliotek: czterech litewskich i dwóch rosyjskich.

Są to instytucje przechowujące głównie spuściznę wytworzoną przez czynniki partyjne do walki z religią i Kościołem. Z kategorii placówek kościelnych przytoczono zaledwie Archiwum Kowieńskiej Kurii Archidiecezjalnej, ale bez podania zespołów i jednostek archiwalnych. W tym kontekście powstaje pytanie, dlaczego nie przeprowadzono kwerendy w archiwach pozostałych diecezji litewskich? Wiadomo, że w dobie sowieckiej eksterminacji Kościoła nie prowadzono w diecezjach prawie żadnej dokumentacji rejestrującej ich funkcjonowanie, a jeśli nawet, to nie oddawała ona rzeczywistego stanu rzeczy z obawy przed wrogiem. Należało wszakże przebadać spuściznę archiwalną wszystkich istniejących do 1990 r. na Litwie diecezji rzymskokatolickich, w tym koniecznie dokumentację Seminarium Duchownego w Kownie. Jeśli brak takowej, we wstępie do publikacji trzeba było to wyjaśnić. Poza tym zaniedbano wykorzystania zasobów archiwum archidiecezji białostockiej w powojennych granicach Polski, spadkobierczyni tradycji wileńskiej prowincji kościelnej. Nieodzwonna w przypadku realizacji tematu podjętego przez autora wydaje się kwerenda w Archiwum Watykańskim, czy litewskim Kolegium św. Kazimierza w Rzymie. Zabrakło nadto – poza kilkoma przytoczonymi w bibliografii – źródeł wytworzonych przez emigracyjnych litewskich duchownych, rezydujących po 1945 r. za granicami Litewskiej SRS, zarówno archiwalnych, jak i drukowanych (wspomnienia, pamiętniki, relacje). Wydaje się więc, że bardziej adekwatny byłby tytuł książki: *Antykościelna polityka władzy sowieckiej na Litwie w świetle źródeł sowieckich (1944-1990)*.

Analogiczny zarzut dotyczy prezentowanej literatury drukowanej. Niestety, bibliografia przytoczona w książce (s. 253-254) została mechanicznie – zapewne wskutek usterki technicznej w procesie drukarskim – urwana na literze „T”. Nie znamy więc dalszego ciągu wykazu wykorzystanych publikacji. Brakuje np. cytowanych w przypisach publikacji rosyjskojęzycznych. Z wydrukowanego zestawienia wynika, że autor przytacza bardzo wartościowe i miarodajne źródła, a mianowicie wydawanego w Chicago „Lietuvos Katalikų Bažnyčios Kronika. Pogrindžio leidynys” (t. 1-10, 1974-1992) oraz „Katolikų kalendorius – žinyņas” (1982-1989). Były to podziemne lub emigracyjne periodyki rejestrujące status i kondycję Kościoła litewskiego w dobie sowieckiej dominacji. Natomiast spośród 61 cytowanych pozycji *gros* należy do kręgu historiografii litewskiej, 24 to opracowania w językach angielskim i niemieckim, 1 – w języku łotewskim, 6 – w języku polskim. W tej ostatniej grupie zabrakło istotnych publikacji poświęconych Kościołowi katolickiemu w PRL-u, jako analogii dla litewskiej rzeczywistości. Dla przykładu warto wskazać bodaj kilka tytułów: Zygmunt Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2007*, Poznań 2009; Jan Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2003; *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1: *Lata 1945-59*, zebr. i oprac. Peter Raina, Poznań 1994. Brak też jakiegokolwiek literatury poświęconej kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, przywoływanemu kilkakrotnie na kartach książki. Interesujące dane przynosi praca poświęcona ks. Józefowi Obrębskiemu (1906-2011), pełniącemu od 1950 r. obowiązki proboszcza parafii Mejszagoła na Wileńszczyźnie: *Żywot jak słońce. Wspomnienia księdza prałata Józefa Obrębskiego*, spisał i oprac. Jan Sienkiewicz, Wilno 1996. Nie ma jej wszakże w zestawieniu bibliograficznym. Autor nie zna opubli-

kowanej drukiem rozprawy doktorskiej ks. Adama Szota, *Abp Romuald Jałbrzykowski – metropolita wileński*, Lublin 2002, przynoszącej informacje na temat ostatniego etapu rządów archidiecezją wileńską po zakończeniu II wojny światowej oraz postępującą lituanizacją Kościoła lokalnego. Prace te z całą pewnością poszerzyłyby horyzont spojrzenia na sytuację Kościoła na Litwie po roku 1945 o doświadczenia polskie, również nacechowane dramatyzmem, choć o mniejszym natężeniu i skutkach.

Jakkolwiek autor jest świadomy swoistej wartości źródeł sowieckich w odniesieniu do Kościoła, cytuje wyłącznie dane urzędowe na temat życia sakramentalnego wiernych. Zastrzega się niemal za każdym razem co do ich wiarygodności, ale niezmiennie powołuje się na nie (s. 236), bez próby sięgnięcia do źródeł kościelnych. Tymczasem statystyki sporządzane przez pełnomocników do spraw kultu na szczerebłu republiki, a przeznaczone dla centrali w Moskwie, wykazywały systematyczny spadek liczby osób korzystających z sakramentów i posług religijnych (chrzty, śluby, pogrzeby). Owa taktyka miała zaświadczyć o skuteczności prowadzonych na szczeblach lokalnych antyreligijnej agitacji, przy zastosowaniu całego arsenału środków propagandowo-represyjnych. Tymczasem skądinąd wiadomo, np. ze źródeł kościelnej proveniencji dotyczących Lwowa, że faktyczna frekwencja nie tylko nie notowała spadków, lecz utrzymywała się na względnie stałym poziomie, bądź nawet rejestrowała wyższe wyniki. Skoro na terenie zachodniej ukraińskiej SRS, nader ubogiej w liczbę duchownych obrządku łacińskiego, zachodziły tego typu zjawiska, to tym bardziej w obrębie Litewskiej SRS, dysponującej relatywnie większą ilością księży, faktyczny stan rzeczy musiał odbiegać od zaniżanych sowieckich statystyk.

Pewnym mankamentem recenzowanej książki wydaje się potraktowanie tematu w oderwaniu od sytuacji w sąsiednich republikach sowieckiego imperium: łotewskiej, białoruskiej, czy nieco dalej – w ukraińskiej. Każda z nich godna jest osobnego studium, ale kontekst geograficzno-polityczny i kościelno-religijny wniósłby sporo nowych ustaleń.

Nie wiadomo, w jakich warunkach powstawała polska edycja książki Streikusa. Nosi ona bowiem ślady pośpiechu, a co się z tym wiąże – mankamentów technicznych. O niedokończonej bibliografii była już mowa wcześniej. Zabrakło indeksu geograficznego, a doklejony sztucznie spis treści na innym gatunkowo i formatowo papierze przypomina głębokie czasy PRL-u. W „Aneksach” na końcu książki (s. 234-239) przytoczono kilka tabel, zestawień i wykresów bez podania źródła. Zapomniało przetłumaczyć z języka litewskiego kilka skrótów: np. „Nuo 1989 m.” (s. 238), „wysk. Juozas Pletkus” (*ibidem*), „Iki 1953 r.” (s. 239).

Reasumując, trzeba przyznać, że Arūnas Streikus opracował rzetelne studium poświęcone analizie dyskryminacyjnej polityki Sowietów względem Kościoła katolickiego w Litewskiej SRS. Nieco jednostronna kwerenda, zawężona do źródeł proveniencji państwowej i literatury drukowanej zubożyła pełny obraz kondycji Kościoła w owej konfrontacji, ale być może warto czekać na kontynuację dzieła. Pomimo mankamentów, nawet w takim ujęciu publikacja stanowi istotne *novum* w polskiej historiografii. Miejmy nadzieję, iż za przykładem litewskiego autora pójdą

---

inni historycy z sąsiednich krajów, podejmując analogiczne tematy z najnowszych dziejów Kościoła katolickiego pod totalitarnym zniewoleniem sowieckim.